

SŁOWO

WILNO, Niedziela 31 sierpnia 1930 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Zamkowa 2 i Ad. Mickiewicza 4, otwarta od godz. 9 do 4. Telefony: Redakcji 17.82. Admininstr. 228

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicę 7 zł. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem
Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.
BIELAKONIE — Bufo Kolejowy.
BRASIAW — Księgarnia T-wa „Lot”.
DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.
DUKUSZY — Bufo Kolejowy.
GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.
GRÓDNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.
HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.
IWIEŃC — sklep tytoniowy S. Zwierzyński.
KLECK — sklep „Jedność”.
LDA — ul. Suwalska 13, S. Ma.
MOŁDECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch”.

PRZEDSTAWICIELSTWA:

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińska.
NOWOGRODEK — Kłok St. Michalskiego.
N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch”.
OSZMIANA — Księgarnia Spółd. Naucz.
PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.
POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.
SŁONIM — Księgarnia D. Lubowskiego, ul. Mickiewicza 17.
STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch”.
ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.
WILEJKI POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewski.
WOLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch”.
WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch”.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednoznaczny na stronie 2-ej i 3 gr. 40. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

ROZWIĄZANIE i MOŻLIWOŚCI.

Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej zaczyna się od słów:

„Po dojrzałym namyśle stwierdzam, że najważniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli Polski jest naprawa zasadniczych praw rządzących Rzeczpospolitą, gdyż stanowią one podstawę dla wszystkich praw istniejących w państwie.

Naprawa jest konieczną, gdyż niestety, dotąd uniknąć nie można chaosu prawnego istniejącego w Rzeczypospolitej.

Gdy przekonałem się, że naprawy tej pomimo moich usiłowań dokonać nie potrafię za pomocą istniejącego obecnie Sejmu Rzeczypospolitej, zdecydowałem rozwiązanie istniejącego Sejmu i Senatu.

Cztery dni wcześniej w wywiadzie mówił Marszałek Piłsudski:

To też ja obojętnie nieraz wątpię o jakiegokolwiek wartości tak zw. demokratycznych pojęć, a jeszcze mniej o wartości tak zw. parlamentaryzmu, gdyż on prowadzi do musu oszukaństwa, i do musu życia w świecie oszukańskim.

Jednakże dalsze brzmienie orędzia Prezydenta Rzeczypospolitej odwołuje się do ponownych wyborów, czyli sprowadza nas do tego musu oszukaństwa, które słusznie uwidatnił Marszałek Piłsudski.

Trudno. Woleliśmy inne załatwienie problemu konstytucyjnego, bardziej „czyste” — że się tak wyrażymy, niż „mus oszukaństwa” szkaradnej roboty wyborczej. Ale polityka nie jest klientem, który do sklepu przychodzi, po między towarami przebiera, do swego gustu najlepszy kupuje. Polityk powinien być realistą, który liczy się tylko z możliwościami.

Prezydent mówi o „chaosie prawnym”. Doświadczenie wykazało, że z konstytucją 17 marca wszystko jest możliwe. Jak w pierwszym roku po jej uchwaleniu konstytucja ta nie wytrzymała ogniowej próby krytyki naukowej, tak w drugim, trzecim, czwartym, piątym, aż do dziewiątego roku swego istnienia konstytucja nie wytrzymała ogniowej próby zastosowania. Trzeba ją zmienić. Ostatni Sejm nie dawał żadnych nadziei. Sondowanie możliwości nie dawało nic, na oko widziało się całą niemożliwość racjonalnej zmiany.

To co się wczoraj, w sobotę, 30 sierpnia stało, stanowi dopiero etap pierwszy — Rozwiązanie Sejmu.

Etap drugi: wybory. Tutaj namiętności mogą tak rozgorzeć, że rozsadzą normy prawne, jak wrząca ciecz rozsadza naczynie, w którym się gotuje. Rzeczą silnego rządu jest przewidzieć te możliwości i zastosować środki, któreby przeszkodziły pograżeniu państwa w anarchię. Należy się liczyć z możliwością wywrócenia platformy wyborczej, ofiarowanej przez Prezydenta przez nieobliczalną demagogię wieców, aspiracje pyskaczy partyjnych, histerię naganiaczy wyborczych.

Etap czwarty. Przypuśćmy, że uda się szczęśliwie dobrać do chwili złożenia głosów do urn. Wtedy możemy jeszcze stanąć wobec Sejmu o podobnym składzie do tego co wczoraj został rozwiązany i o podobnych nastrojach wśród tego składu. Sejm ten znówuż konstytucji 17 marca zmienić nie zechce. A trzeba pamiętać, że ten Sejm przyszedł nie będzie miał tych specjalnych, daleko idących ułatwień dla dokonania rewizji konstytucji, które Sejmowi wczoraj rozwiązanejmu przyznała ustawa 17 marca. Coż wtedy pozostaje: Konstytucja brzmi w art. 26 zgodnie z nowelą z 2 sierpnia:

Prezydent Rzeczypospolitej może rozwiązać Sejm i Senat przed upływem czasu na który zostały wybrane na wniosek Rady Ministrów umotywowanym orędziem, jednak tylko raz jeden z tego samego powodu.

Więc Prezydent po raz drugi nie będzie mógł napisać:

Gdy przekonałem się, że naprawy tej pomimo moich usiłowań dokonać nie potrafię za pomocą istniejącego obecnie Sejmu Rzeczypospolitej, zdecydowałem rozwiązanie istniejącego Sejmu i Senatu.

A jednak słusznie powiedział Marszałek Piłsudski gdy ostatni raz głos zabierał:

Za główną troskę muszę uważać w Polsce zmianę tych prawnych zasad podstawowych, które nazywamy konstytucją.

Raz jeszcze: Cóż wtedy pozostanie — Konstytucja zmieniona być musi. Skończy się na tem, co najlepiej było dokonać w r. 1928, to znaczy na operacji chirurgicznej.

Wreszcie ewentualność ostatnia. Sejm zostanie wybrany patryjotyczny, natchniony troską obywatelską, rozumiejący niebezpieczeństwo zagranicę, chcący naprawy ustroju. Stronni-

ctwo Chłopskie, Wyzwolenie, PPS nie zechcą się opierać, endecja nie będzie bruzdzić, mniejszości będą pomagać. Konstytucja dobra uchwalona zostanie przewidzianą w art. 125 większością to jest większością 2/3 Izby Poselskiej i 2/3 składu Senatu.

Ta ostatnia ewentualność byłaby najbardziej pożądana. Wydaje się nam najmniej prawdopodobną.

Mówi się, że Bóg kazał niewiedzieć by w mękach rodziła. Tak i powstaje państwo nasze, okaleczone złym ustrojem przy narodzinach. To co wydawało się, że jest łatwym do zrobienia, przewleka się w ciężki i koszmarny poród, któremu towarzyszą bóle, cierpienie, gorączka. Pesymizm jednak nie byłby w tej chwili odpowiednim zajęciem dla patryjoty. Cat.

Orędzie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

NOWE WYBORY 16-GO LISTOPADA 1930 r.

WARSZAWA. (PAT). Po dojrzałym namyśle stwierdzam, że najważniejszą rzeczą do pracy wszystkich obywateli Polski jest naprawa zasadniczych praw, rządzących Rzeczpospolitą, gdyż stanowi ona podstawę dla wszystkich praw, istniejących w państwie. Naprawa jest konieczną, gdyż niestety dotąd uniknąć nie można chaosu prawnego, istniejącego w Rzeczypospolitej. Gdy przekonałem się, że naprawy tej, pomimo moich usiłowań dokonać nie potrafię zapomocą istniejącego obecnie Sejmu Rzeczypospolitej, zdecydowałem rozwiązać istniejący Sejm i Senat.

Wobec tego, na podstawie art. 26 ust. 2 i 3 konstytucji, rozwiązuję, na wniosek Rady Ministrów, Sejm i Senat z dniem 30 sierpnia 1930 roku i oznaczając termin wyborów do Sejmu na dzień 16 listopada 1930 roku, zaś termin wyborów do Senatu na dzień 23 listopada 1930 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) IGNACY MOŚCICKI
Prezes Rady Ministrów (—) JÓZEF PIŁSUDSKI

Warszawa, dnia 29 sierpnia 1930 r.

* * *

WARSZAWA. 30. 8. (tel. wł. „Słowa”) Dekret Pana Prezydenta Rzeczypospolitej rozwiązujący Sejm i Senat ukazał się dziś wieczorem w Dzienniku Ustaw podpisany przez Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego i ministrów Cara i Składowskiego. Do dekretu dołączony jest kalendarz czynności wyborczych. Wybory odbędą się w 78 dni po rozwiązaniu Sejmu. Jest to najkrótszy termin w którym mogą być załatwione czynności przedwyborcze, maksymalny termin jak wiadomo wynosi 90 dni.

Powyższe orędzie dałmy we wczorajszym dodatku nadzwyczajnym, który ukazał się na mieście o godz. 12 w południu.

Sesja Sejmu Śląskiego

WARSZAWA. (PAT). Zarządzenie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie wznowienia prac sesji Sejmu Śląskiego.

Na podstawie art. 21 ustawy konstytucyjnej z dnia 15 lipca 1920 roku, zawierającej statut organizacyjny województwa śląskiego (DURP nr. 73 poz. 497), oznaczam termin wznowienia prac sesji Sejmu Śląskiego, odroczonej moim zarządzeniem z dnia 29 czerwca 1930 r., na dzień 9 września 1930 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej (—) IGNACY MOŚCICKI
Prezes Rady Ministrów (—) JÓZEF PIŁSUDSKI

Warszawa, dnia 29 sierpnia 1930 r.

Curtius chwali politykę Stressemanna

BERLIN. (PAT) Na zgromadzeniu wyborczym we Fryburgu, zwołanym przez niemiecką partię ludową i partię państwowości Rzeszy, wygłosił minister Spraw Zagranicznych Curtius mowę, w której m. in. oświadczył: Za polityką zagraniczną Stressemanna stała olbrzymia większość narodu niemieckiego. Rząd Rzeszy linję tę kontynuuje. Polityka ta z początkiem lata, w czasie obrad budżetowych, znalazła poparcie ze strony 2/3 Rady Państwa Rzeszy.

W moim exposé budżetowym — mówił minister — jak również w odpowiedzi na memoriał paneuropejski rządu franc. sprzecyżowało główne zasady tej polityki. Zgadza się zupełnie z kanclerzem Rzeszy, który na zgromadzeniu wyborczym w Kolonii raz jeszcze rozwinął główne wytyczne tej polityki. Nie widzę powodu, dlaczego miałbym jeszcze przed Zgromadzeniem Ligi Narodów wypowiadać się w kwestiach poszczególnych.

Naogół stanowisko nasze może być takie: Powinniśmy wszędzie z namietnością, ale równocześnie z trzeźwą rozumą akcentować nasze interesy narodowe, a przez to służyć szczerze pokojowi oraz porozumieniu między narodami. Najwyższym zadaniem, jakie przypaść może w udziale narodowi, polega na tem, ażeby w drodze do celu własnego popierał jednocześnie dobro ogółu narodów. Ograniczam się do tych zwięzłych uwag, wyrażając życzenie, ażeby w sprawie polityki zagranicznej zachowana była wszędzie dyscyplina.

Okres wyborów jest dla ministra Spraw Zagranicznych okresem udreki. Wymagania, związane z wyborami, ażeby nie powiedzieć — wybrki wyborcze — ze strony partji i przywódców partyjnych, wprowadzają zamęt w polityce zagranicznej, zaciemniają obraz Niemiec w oczach zagranicy. Mam nadzieję, iż po usunięciu tej zmyry uda się przywrócić równowagę.

ECHA STOLICY

ODWOŁANIE WYJAZDU P. PREZYDENTA.

W związku z ogłoszonymi wyborami zapowiadany wyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Lubelszczyzny zostaje odwołany.

DELEGACJA NA KONGRES FIDAC'U

Wedle ostatecznie ustalonej listy, na kongres FIDAC-u do Waszyngtonu wyjeżdżają z Polski w dwóch grupach — z Katowic i Warszawy — następujące delegaci: Przewodniczący delegacji mjr. Ludya — La skowski, wiceprezes FIDAC-u na Polskę, Jan Karkowski, Antoni Pajak, Antoni Smoczyński, dr. Adam Kocur, Wincenty Wyrzykowski, redaktor Kazimierz Smogorzewski, red Adam Augustynowicz, mecenas Jerzy Wroncki, dyr. Jan Karłowicz, pl. Polczyński, pani Mazurkiewicz, pani Zaleska i Józef Szkiec. Delegaci wyjeżdżają we wtorek do Paryża na posiedzenie FIDAC-u, poczem w dn. 6 wrzesnia wyjadą z Havru do Ameryki.

Do Paryża i Havru towarzyszyć będzie delegacji prezes Federacji gen. R. Roman Górecki, Delegacja polska zabawi w Stanach Zjednoczonych około 3 tygodni na kongresie, który będzie się odbywał w kilku miastach amerykańskich, m. in. w Waszyngtonie i Detroit. Delegacja FIDAC-u będzie przyjęta przez p. prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera w Białym Odomu.

MIANOWANIE WOJEWODY LWO-WSKIEGO.

WARSZAWA. (PAT). Na wniosek ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja Składowskiego Rada Ministrów postanowiła przedstawić do podpisu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej nominację dr. Bronisława Nakoneczniko — Klukowskiego, dotychczasowego wojewody w Stanisławowie, na wojewodę we Lwowie. Prasa dowiaduje się, że urząd wojewodzki w Stanisławowie obejmie p. Zygmunt Jagodziński, były starosta w Łuniniu.

POŻYCZKA DLA STOLICY.

WARSZAWA. (PAT) Konsorcjum kapitalistów francuskich złożyło magistratowi warszawskiemu ofertę na budowę i eksploatację centralnej hali targowej na Woli.

ZEBRANIA GIEŁDOWE W WARSZAWIE.

WARSZAWA. (PAT). Rada warszawskiej giełdy pieniężnej postanowiła na wczorajszym posiedzeniu przedłużyć termin odbywania zebrań giełdowych w soboty do końca miesiąca września.

Z ZA KORDONÓW

CELMINSZ O ŁOTEWSKIEJ POLITYCE ZAGRANICZNEJ.

Ryski „Jaun. Zin.” zamieszcza wywiad z łotewskim premierem Celminsem.

Zapytany co do łotewsko litewskich rokowań handlowych, premier Celminsz wyjaśnił, iż wiele kwestii, w tem kwestia o sporządzeniu listy towarów są rozpatrywane, ale jeszcze żad nych uchwał nie powzięto lecz nie brak chęci czynienia wzajemnych ustępstw.

Po powrocie delegacji z Kowna do stana podjęte rokowania handlowe z Estonią w sprawie rozszerzenia estońskiego — łotewskiej umowy handlowej.

Polskę zawiadomiono, iż Łotwa weźmie udział w konferencji agrarnej. Jako państwo rolnicze Łotwa przeżywa ciężkie przesilenie i przeto każde usiłowanie ulżenia tej sytuacji uważa za pożądaną. Konferencja warszawska ma jedynie charakter gospodarczy. Zostali na niej rozważone możliwości polepszenia gospodarczego eksportu. Orzeczenia te odegrają pewną rolę na jesieniem Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Co do niemieckiego cła na masło rząd nie omieszcza poczynić kroków celem ochrony interesów Łotwy. Łotwa ma rozwinięte stosunki handlowe z Niemcami przyczem wówz niemiecki silnie przekracza wywóz łotewski. O tem powinny Niemcy pamiętać.

ROZWIĄZANIE SEJMU KŁAJPEDZ-KIEGO.

Paryż (PAT) Havasa donosi z Kłajpedy, że w następstwie votum nie ułności uchwalonego przez sejm kłajpedzki dla nowego dyrektora, gubernator rozwiązał sejm. Wkrótce na stłapi ogłoszenie terminu wyborów.

ARESZTY NA POGRANICZU LITEW-SKIM.

KOWNO. (PAT). Na pograniczu polsko-litewskim został aresztowany niejaki Ejdu kiewicz za rzekome uprawianie szpiegostwa na rzecz Polski. 5 osób, podejrzanych o współudział, zostało wysiedlonych z pasa pogranicznego.

Zakończenie Konferencji Agrarnej W WARSZAWIE

(PAT) W dniu 30 sierpnia o godz. 5-ej po południu w sali konferencyjnej Ministerstwa Rolnictwa rozpoczęło się końcowe plenarne posiedzenie konferencji rolniczej.

Posiedzenie otworzył p. minister rolnictwa Janta — Polczyński poczem sekretarz generalny konferencji dr. Adam Rose odczytał rezolucję, uchwaloną jednomyślnie przez komisję. Zebra nie plenarne jednomyślnie rezolucję przyjęło.

Po przyjęciu rezolucji zabrał głos p. minister Janta — Polczyński, wygłaszając przemówienie, które podajemy poniżej w streszczeniu.

Konferencja dobiega końca. Miło mi skonstatować, że pomimo pozornych rozbieżności doszliśmy do pozytywnych i jednomyślnych uchwał. Możemy być pewni że uchwały państwa 100-miljonowej niemal ludności usłyszane będą tam, gdzie należy. Uchwały te zdradzają nie tylko daleko sięgającą zbieżność poglądów i interesów, lecz stanowią równocześnie zwar ty przemysłowy program działania. Posiadanie programu stanowi zawsze połowę wygranej. Miekkość i chwiejność w wykonaniu jest przeważnie wynikiem niejasnej koncepcji. Wśród uchwał naszych jest jedna, która zmierzają do reorganizacji eksportu rolnego. Dzisiejsze nasze decyzje w tej sprawie z natury rzeczy stanowią mogą dopiero pierwszy krok na trudnej drodze, zmierzającej do gruntownej reorganizacji zbytu rolniczego. Uchwały nasze zawierają jednak program dalszej współpracy. Powołany do życia Comité d'études przeobrazi się — miejmy nadzieję — bardzo szybko w agencję, która będzie zavalona pracą, gdyż organizacja nasza ma się rozwijać w tempie może nie rekordowym, ale w każdym razie dostosowanym do potrzeb chwili obecnej, jeżeli chcemy dotrzymać kroku nowoczesnemu rozwojowi życia gospodarczego. Prace nasze będą miały trudne zadanie przed sobą. By z jednej strony uniknąć nieprzemysłanych koncepcji, prowadzących po pierwszych zwycięstwach do załamania się, a z drugiej strony wykazać niezbędną inicjatywę i rozmach, nie bójmy się wcale o to, które z naszych państw będzie miało przewodnictwo w tym wysiłku pracy. Prestiżowych sporów między nami nie będzie. Pewne ugrupowania polityczne, napędzające Europę alarmami co do rzekomych politycznych tendencji naszych ugrupowań, nie uspokoją się wprawdzie wy-

nikami naszej konferencji, gdyż sianie niepokoju jest przeciwieństwem racji bytu, wobec poważnej wszakże części opinji światowej daliśmy jednak dowody, że nie chodzi nam o stworzenie pod pa-szczykiem gospodarczym bloku politycznego, skierowanego przeciwko komukolwiek. Sądząc też, że nie można nas podejrzewać, byśmy na polu gospodarczym chcieli się ukonstytuować jako grupa bojowa, zwrócona np. przeciwko naszemu naturalnemu partnerowi, bądź to państwu przemysłowemu. Próbowano ubiec i rozbić nasze porozumienie, imputując że zaproszenie polskiego rządu ukrywa zamiar powzięcia przez Polskę hegemonji, bądź to gospodarczej, bądź to politycznej. Panowie tego wrażenia zapewne nie odnieśli. Hegemonja jakakolwiek jest dla powojennej mentalności czemś tak nieznośnym, że już nie tylko przejawienie się zamiaru, ale podejrzenie o nią najlepszym konceptem odebrać może możliwość rozwoju. Jestto najlepszy sposób pogrzebania sprawy. Imputacje jednak tego rodzaju są robotą zbyt grubą, zbyt wyraźnie zdradzającą interesy tych czynników, które dają do zepsucia. W chwili, gdy konferencja warszawska dobiega do końca, stwierdzić mogę, że agrarna kooperacja bałtycko — polska weszła w życie. Posiadają ona wszelkie widoki trwania i zdrowego rozrostu. Chciałem skorzystać ze sposobności i z moich uprawnień, jako prezesa tego wysokiego zebra nia, by zwrócić się z tego miejsca do braci rolniczej od Bałtyku aż poza Bałkany. Niechaj podniosą na chwilę swe znójne czoła z nad pluga, któremi przygotowują nowe posiewy i ode- tchną szerzej świadomością że opieka nad sprawą rolniczą jest w naszych krajach podstawowym zadaniem rządu. Niechaj, wszakże zarazem wysłuchają przestrogi, że ani rząd, ani nikt inny nie może zbawić rolnictwa bez jego przyczynienia się bez jego współpracy. Tylko droga organizacji z mar twiej i bezwartościowej robi się ożywo na duszą zbiorowa siła, która jedna tylko może sprostać wymaganiom współczesnej walki o byt.

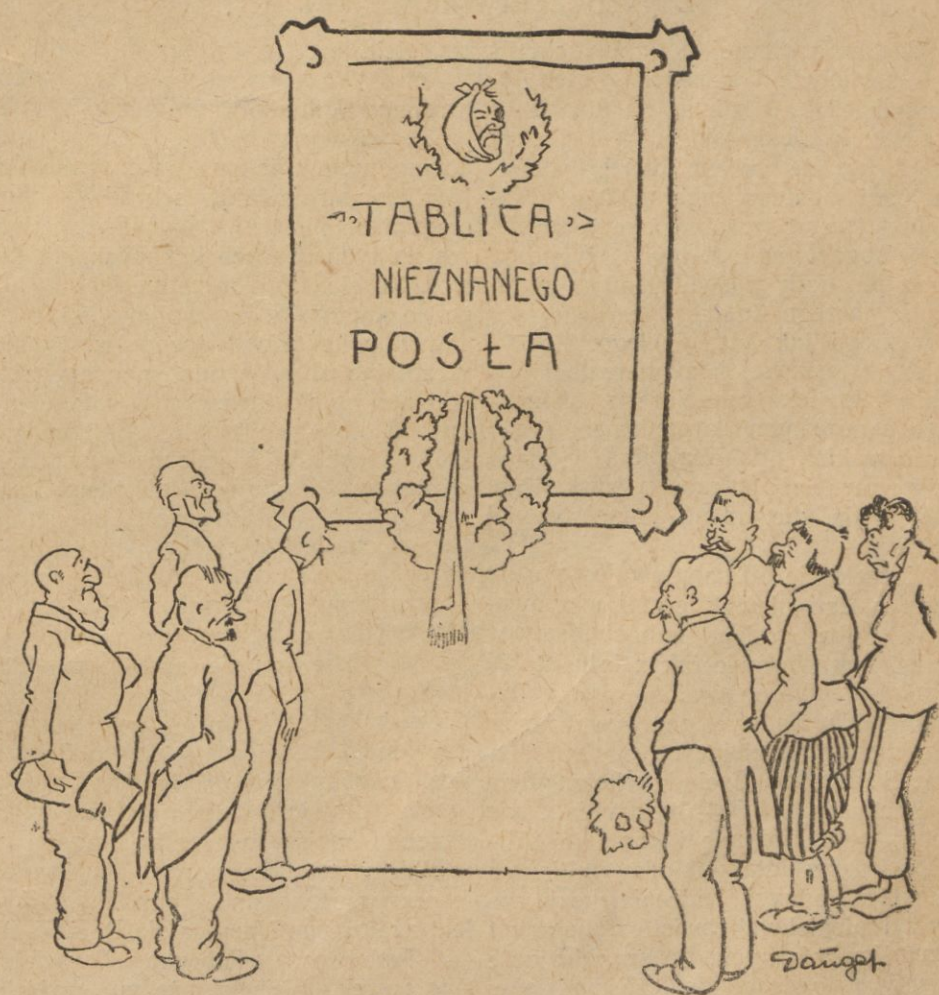
W imieniu wszystkich delegatów odpowiedział na przemówienie przewo dniczącego konferencji p. min. Janta Polczyńskiego szef delegacji rumuńskiej i minister przemysłu i handlu Madgearu. Po przemówieniu min. Madgearu przewodniczący konferencji min. Janta — Polczyński zamknął obrady.

Rezolucje konferencji podamy we wtorek.

Podpisanie w Warszawie traktatu między Estonją a Rumunją

WARSZAWA. 30. 8. (tel. wł. „Słowa”) W dniu dzisiejszym został podpisany między Estonją a Rumunją traktat handlowy. Ze strony Rumunji podpisał minister Madgearu i dyrektor departamentu Ekonomicznego p. Popescu, ze strony Estonji p. Tofier. Podpisanie traktatu w Warszawie ma na celu demonstracyjne podkreślenie donio słości warszawskiej międzynarodowej konferencji rolniczej.

TABLICA POŚŁA NIEZNANEGO



Wiadomość z depesz wczorajszych: Wieczorem przed gmachem Filharmonji ktoś spoliczkował nieznanego posła na Sejm.

WIELKIE ZMIANY POLITYCZNE W TURCJI

NOWE STRON. KEMALA PASZY.

W czasie ostatnim doszło w Turcji do wielkiego konfliktu na kręśach wschodnich. Kurdzi rozpoczęli walkę o swoją niezależność i w związku z tem powstaniem doszło do konfliktu pomiędzy Turcją a Persją, ponieważ wojsko tureckie ściga Kurdów i na terytorium persyjskim.

Obecna sytuacja polityczna nie wywołuje jednak w Turcji najmniejszych obaw. Ludność turecka o wiele więcej zainteresowana jest wielką reformą polityczną o której mówił na jakimś balu w kurorcie Javoli na brzegu Marmurowego morza turecki prezydent Gazi Kemal Pasza. W przemówieniu swem podkreślił, że prawdziwa demokracja nie jest możliwa bez opozycji. Wkrótce doszło w Turcji w życiu politycznym do poważnych zmian. Dawny przyjaciel Kemala Paszy przywódca ruchu młodych Turków, Feti bej podał się do dymisji ze stanowiska posła tureckiego w Paryżu, i po powrocie do ojczyzny zaczął organizować nowe stronnictwo polityczne, które będzie się nazywało „stronnictwem swobodnej Rzeczypospolitej”. Według opinii prasy tureckiej Feti bej będzie miał wielkie powodzenie, ponieważ nowe stronnictwo ma ściśle demokratyczny program, a mianowicie: powszechne prawo wyborcze, skasowanie monopolu, zmniejszenie podatków, lepsze warunki dla kapitału zagranicznego, swoboda stowarzyszeń, praca związkowa, uregulowanie długów, i członkostwo w Lidze Narodów. Politycy tureccy sądzą, że program nowego stronnictwa dąży do pogodzenia się z Otomańskim bankiem, zbliżenia z Paryżem i Londynem, z czego wynika zerwanie bliższych stosunków z Moskwą i Rzymem.

Utworzenie nowego stronnictwa dla szerokiej publiczności było wielką niespodzianką. Jednakże szereg najbliższych przyjaciół Kemala Paszy wiedział o tem, że cały rok myśli o zmianie reżymu w kierunku parlamentarnym. W decyzji tej znaczną rolę odegrała nienawiść Kemala do Ismeta Paszy, wodza tureckiego stronnictwa narodowego, który wielokrotnie i energicznie zasięgał do spraw państwowych Nie ulega wątpliwości że Kemal Pasza chciał utworzyć nowe stronnictwo sam, musiał jednak zadowolić się tem, że znalazł człowieka któremu może zwierzyć kierowanie nowym stronnictwem walczącym ze stronnictwem narodowym Ismeta Paszy. Jako prezydent państwa nie chciał Kemal Pasza przyjmować udziału w partyjnej pracy politycznej, i zrezygnował z pre-

zesostwa przez niego utworzonego stronnictwa.

Feti bej jest jednym z największych przyjaciół Kemala i dawniejszy przyjaciel Envera Paszy. Gdy w r. 1923 Kemal Pasza utworzył stronnictwo narodowe, Feti beja pierwszego wyznaczono na prezesa ministrów zamiast poprzedniego prezesa Reufa, byłego dowódcy statku „Hamidia”. W końcu października 1923 wybił się na najprzedniejsze miejsce Ismet Pasza, ponieważ zasłużył się Turcji grecko-turecką umową w Lausanne. Mustafa Kemal Pasza został prezydentem państwa, a Feti bej prezesem zgromadzenia narodowego. W listopadzie 1924 r. rząd Ismeta Paszy ustąpił, a w ciągu następujących 4 miesięcy prezesem ministrów był Feti bej. Jednak od początku marca 1925 r. Ismet Pasza jest nieograniczonym panem sytuacji. Dlatego więc dąży obecnie Kemal Pasza do utworzenia nowego stronnictwa politycznego, które mogłoby paraliżować działalność narodowego stronnictwa Ismeta i do wyznaczenia swojego zwolennika na prezesa rządu. Musi im być owszem — przyjaciel Kemala Paszy.

Przy otyłości, artretyzmie i chorobie cukrowej, naturalna woda gorzka „Franciszka Józefa” wzmocnia czynności żołądka i kiszki oraz ułatwia trawienie. Ządać w aptekach i drogeriach.

Już jutro premiera przeboju niemiego arcydzieła Artura Schmitzera

Panna Elza
z mistrzynią tęż i uśmiechów
Elżbietą Bergner
w kinie „HOLLYWOOD”

Dr. J. FEJGENBERG
(choroby dzieci) wznowił przyjęcia
chorych od 8-9 i 3-5.
Ul. Szopena 6, tel. 12-27. —0

PODRĘCZNIKI SZKOLNE
do wszystkich zakładów naukowych
poleca w wielkim wyborze
Księgarnia
WACŁAWA MIKULSKIEGO
Wilno, WILEŃSKA 25. Tel. 664.
Podręczniki używane. —2

Poszukujemy kupna domów w cenie 3.000 dol. dających odpowiednie oprocentowanie. Dzielnica obojetna. Agencja „POLKRES”. Wilno, ul. Królewska 3, tel. 17-80. —0

POUFNE NARADY NIEMIECKO-SOWIECKIE

BERLIN. (PAT). „Acht - Uhr Abendblatt” ogłasza sensacyjne wiadomości o przyjęciu przed kilku dniami do miejscowości kąpielowej Kissingen pewnego oficera wyższej szczyt armii sowieckiej, który zamieszkał w jednym z hoteli tamtejszych pod przybranym nazwiskiem. W kołach berlińskich znane jest właściwe nazwisko tego oficera.

W czasie swego pobytu w Kissingen odbył on szereg poufnych narad z wybitnymi osobistościami niemieckimi, m. in. z gen. von Seecktem, kandydatem czołowym niemieckiej partii ludowej. W związku z temi naradami właśnie pozostawać ma ogłoszony manifest wyborczy niemieckiej partii komunistycznej, wysuwający hasło wojny odwetowej. „Acht - Uhr Abendblatt” zapewnia, że źródło z którego wiadomość ta pochodzi jest zupełnie miarodajne. Dziennik domaga się zajęcia stanowiska ze strony niemieckich kół miarodajnych, podkreślając, że opinia publiczna nie zadowolona się formalnymi demitami.

LONDYN O WSPÓŁPRACY NIEMIECKO - SOWIECKIEJ.

LONDYN. (PAT). Prasa angielska uderza na alarm z powodu rewelacji o wspólnej pracy wojskowej niemiecko - sowieckiej. Organ rządu Labour Party „Daily Herald” ostro krytykuje Niemcy i Sowietów, nazywając współpracę tę najbardziej ponurą intrygą niemiecką od czasu powstania republiki, przypominając współpracę wojskową niemiecko - sowiecką, dotyczącą również fabrykacji gazów trujących i cytując niedawną wizytę gen. Hammersteina w Moskwie. Dziennik nawołuje Ligę Narodów do rozpatrzenia tej sprawy w związku z akcją rozbrojenia i bezpieczeństwa.

Powody sabotażu w Galicji

W OŚWIECENIU WŁĄDZ ADMINISTRACYJNYCH.

LWÓW. (PAT). Bawiaci we Lwowie naczelnik wydziału narodowościowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Suchenek przyjął w sobotę w południe przedstawicieli prasy lwowskiej, którym udzielił informacji o zarządzeniach władz przeciwko rozwijającej się w ostatnim czasie akcji terrorystycznej i sabotażowej w Małopolsce Wschodniej Naczelnik Suchenek oświadczył, że cele tej roboty są dostatecznie znane, a tem bardziej gdy wzięcie się pod uwagę zbliżająca się sesja Rady Ligi Narodów oraz sesję kongresu mniejszościowego.

Władze, które od początku dokładnie orjentowały się w akcji, postanowiły położyć ostatecznie kres tej zbrodniczej robotce. Do tej chwili aresztowano 20 osób. Przy okazji dokonanych aresztowań i rewizji natrafiono na dalsze ślady nie tylko na terenie województwa lwowskiego i innych województw Małopolski Wschodniej, ale również na terenie województw zachodnich. Dalsza akcja jest w pełnym toku. Natrafiono na ślady dalszych planowanych zamachów sabotażowych.

TERRORYŚCI GRASUJĄ W DALSZYM CIĄGU.

LWÓW. (PAT). Nocy wczorajszej nieznani sprawcy podpalili 4 sterty pszenicy na polach Henryka Góreckiego w Bakowskich powiat Bóbrka. Spłonęło około 800 kop pszenicy wartości 29 tys. zł. Sprawcy zbiegli.

Również w nocy z 23 na 24 sierpnia nieznani sprawcy podpalili na polach spadko bierców Dawida Kufiera w Hrusiatych powiat Bóbrka, sterty ze zbożem. Spłonęły sterty owsa i gryki wartości przeszło 4 tys. zł.

Wyrok w sprawie Rylskiego

WARSZAWA. (PAT). Sąd Najwyższy po parogodzinnej naradzie ogłosił w sobotę o godz. 1 po południu wyrok w sprawie mjr. Tadeusza Rylskiego, oskarżonego o zamordowanie swej żony Stefani. Sąd Najwyższy odrzucił skargę kasacyjną obrony, wobec czego wyrok sądu przysięgłych, skazujący Rylskiego na karę śmierci z zamianą na karę 15 lat ciężkiego więzienia na zasadzie amnestii stał się prawomocny.

DZIECI

Zapisy codziennie od 10 do 12 i od 3 do 5 p. p.

Pańska 4 m. 4.

kilkoro z dobrej rodziny, inteligentne, od 5-7 lat, poszukuje do kompletnego przedszkola polsko-francuskiego.

No, kto pociąga cię do siebie! KSIĘGARNIA

Uf, ta biegająca! Brak mi już siły! KSIĘGARNIA

Oa Gebethnera i Wolffa. Kupię tam wszystkie książki dla syna.

GEBETHNER i WOLFF

WILNO

UL. AD. MICKIEWICZA 7

tel. 6-24.

WSZYSTKIE PODRĘCZNIKI SZKOLNE!

CO WIDZIAŁEM NA ŚLĄSKU?

Z „WŁÓCZEGI WAKACYJNEJ.”

W błyskawicznej podróży po polskim zachodzie i czeskich górach jeden tydzień spędziłem na Śląsku — Górnym i Cieszyńskim — i jestem szczęśliwy, że miałem okazję poznać tego bogatego zakątku, tego Beniaminka przyrody, obypałego szczytów bogactwami. Z tego tygodnia trzy i pół doby poświęciłem na zwiedzanie naszego Zagłębia, zarówno sosnowickiego jak katowickiego. Korzystałem z taskawej i kompetentnej pomocy człowieka tamtejszego, obeznanego z potężnym organizmem pracy górnośląskiej, p. inżyniera Stefana Piłsudskiego; czas wyzyskałszy skwapliwie, nie tracąc żadnej drogiej godziny.

Zacząłem się od samochodowego objazdu całego niemal terenu węglowego. W kilka godzin zobaczyliśmy w ten sposób, prawie jak z lotu ptaka, widok ogólny, panoramę gęstych dymiących kominów, parujących wież chłodnicowych, zięjących ogniem pieców. Sosnowiec, Czeladź, Ruda, gdzie obejrzelismy bliżej — lecz tylko z wierzchu — elektrownię i kopalnię „Mikolaj”. Oczy latały między milionem obiektów godnych widzenia, uszy wibowały od piekielnych świstów, huków, i grzmotów żelaznych. Po szybkim objeździe w Katowicach znaleźliśmy się w bliskim Chorzowie. Tam w ogóle wszystko jest blisko — wszędzie skok

wszędzie jest się w mig; nie dziwota — myślał z melancholijną zazdrością skromny Wilnianin: wszędzie asfalty, szosy między miastami asfaltowane, pociągów huk luksusowych autobusów moc, tramwajów wbród — chusteczką do nosa nie wynalazłbyś kurzu na tych szosach lśniących jak lustro. No nie, tak dobrze nie jest — już co do kurzu, to my wolimy naszych nawet „wileńskich” dozorców, co nie skrapiając ulicy wodą, machają nam pod nos obłoki kurzawy — tak, wolimy ich od tego powietrza górniczego, którego skład chemiczny wykazuje więcej pyłu węglowego niż tlenu. Tam na Górnym Śląsku nawet powietrze przesycone jest tą ciężką, ponurą, groźną pracą, która dymi zewsząd i patrzy z oczu twardych górników.

A więc znaleźliśmy się w Chorzowie. Spodziewam się, że to słowo dla inteligentnego obywatela w jakimkolwiek zakątku kraju nie jest pustym dźwiękiem. Cośniewo wiemy o Chorzowie, choćby z transmisji radiowej „Dnia Katowic”. Ale to trzeba widzieć! Trzeba obejść własnymi nogami to wielkie miasto czerwonych murów, całe przypięzione słońcu — popielatym pyłem azotowym. Nazywa się P. F. Z. A. — Państwowa Fabryka Związków Azotowych. Wiemy, że po wyjściu Niemców uruchomił ją, rozszerzył i podniósł do większego rozkwitu obec-

ny Prezydent Rzeczypospolitej, prof. Ignacy Mościcki, którego imię każdy inżynier i robotnik chorzowski wymawia z największą czcią. To jak powie działem, samodzielne miasto zajmuje teren 40 hektarów i na tym terenie posiada 144 budynki pod dachem. Co tam się robi? Krótko mówiąc: pompujemy się czyste powietrze z okolic, oziębia je do 190 stopni mrozu i w ten sposób skrapla dziennie 250 tysięcy metrów sześciennych tego powietrza, by przez destylację oddzielić azot od tlenu. Tlen nabija się w butle stalowe i wysyła w stanie sprężonym, azot zostaje na miejscu, bo jest potrzebny — zaraz powiemy do czego. W innym gmachu topi się wapno i koks (200 do 300 tonn dziennie) i z tego otrzymuje się karbid. Straszny ten proces odbywa się w dantejskich piecach elektrycznych, z których każdy ma moc 10.000 kilowatów. Potworny żar bije z tych pieców na kilkadziesiąt metrów, oślepiając oczy i siejąc nieprawdopodobną spiekotę. Robotnicy, zbliżając się do nich na odległość 10-metrowych pogrzebaczy, osłonięci są skorzanami fartuchami i twarze mają zasłonięte maskami, to też wyglądają jak upiory piekielne. Tu wytworzonego karbidu wyjeżdża na wózkach w wielkich bryłach i wpada w paszczęki młynów, które go łamią i mielą. Część karbidu idzie w tym stanie na sprzedaż, ale znaczna większość służy do wyrobu azotniaku, czyli niezwykle cennego nawozu sztucznego. Otrzymuje się azotniak przez ponowne rozgrzanie karbidu do ciepłoty 1200 stopni

Cel zjusza w 660 małych piecach elektrycznych innego typu — i wpuszczanie do niego azotu, tego azotu, o którym była wyżej mowa. Tak wytwarza się około 400 ton azotniaku dziennie, w stanie sproszkowanym lub ziarnistym waży się go automatycznie i zaszywa w jutowe worki po 100 kilo, skąd idą na podstawione wagony kolejowe. Obecnie produkcja jest mniejsza, z powodu kryzysu rolniczego.

Część znów azotniaku pozostaje w Chorzowie i przez różne skomplikowane procedury zamienia się w amoniak, kwas azotowy, azotan amonu, azotan sodowy, oraz inny gatunek azotu azotowego zwany „nitrofos” czyli niezmiernie cenne produkty chemiczne, rozchodzące się po kraju i zagranicą. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie już w r. 1927 zatrudniała 6.000 robotników — czyli twierdzenie, że to jest samodzielne miasto, wcale nie jest przesadą. Kolos ten, prócz wymienionych powyżej fabryk, posiada własną centralę elektryczną, większą od elektrowni wileńskiej, centralę, która spala dziennie ponad 600 tonn węgla. Zużytych praktycznie 1.300.000 kilowatów godzin na dobę. Poza tem istnieją jeszcze: instalacja gazów spalinowych — i oddział pomocniczy, jako to: laboratorja, warsztaty, oddział wodny, oddział kolejowy z własnymi 8 parowozami, centrala telefoniczna z 200 aparatami, chłodnica, piece wapienne, straż pożarna, niezliczone magazyny, fabryka wody sodowej i lodu, łaźnie, szwalnia,

Roczne Żeńskie Kursa Stenografii

S. Pietraszkiewiczówny

Zapisy przyjmuje kancelarja Liceum Handlowego codziennie od g. 10—12 (Wilno, ul. Żeligowskiego 1 m. 2).

Nauka na każdym kursie trwa 5 miesięcy.

Abiturjentki szkół, gdzie stenografia jest wykładana, mogą być przyjęte na kurs II-gi.

LEKCYJ MUZYKI FORTEPIAN, teoria, historia i estetyka

udziela MICHAŁ JÓZEFOWICZ

prof. Konserwatorium.

Informacje od 11-gi—1 i od 4—5 po poł.

Ś-to JAKÓBSKA 6--1.

POLSKI SKLEP GALANTERJI I TRYKOTAŻY

wytwórnia bielizny, damskiej i męskiej „JANUSZEK” Ś-to JAKÓBSKA 6 (dawniej gdzie Frliczka)

Najdogodniejsze źródło kupna pończoch, skarpet, rękawiczek i nici.

Wielki wybór koronek, haftu i fartuszków szkolnych. —0

ROczne KURSA HANDLOWE w WILNIE

M. PRZEWŁOCKIEJ

Zarząd powyższych Kursów, egzystujących od r. 1919, zawiadamia, iż zapisy na Kursa na rok bieżący przyjmuje sekretariat Kursów codziennie w godz. 4—7 p.p. oprócz świąt w lokalu Szkoły Pisania na Maszynach przy ul. Mickiewicza 22m.5

Wykłady rozpoczną się we wrześniu w godz. od 6 — 9 wiecz.

Program obejmie następujące przedmioty:

OGÓLNO - HANDLOWA, B A N K O W A, PRZEMYSŁOWA.

Arytmetyka handlowa, Korespondencja i Biurowość, Nauka o Handlu, Stenografia, Nauka pisania na maszynach oraz języki: Angielski, Francuski, i Niemiecki. —0

GINNAZJUM POLSKIE w Drui

im. Kr. ST. BATOREGO, posiadające prawo państwowe

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne do kl. IV, V, VI i VII rozpoczną się dnia 9 września o godz. 9-tej.

Podania będą przyjmowane do dn. 5 września włącznie.

Początek roku szk. spóźniony z powodu remontu.

—1 DYREKCJA

Koncesjonowane przez Kuratorium O. S. W. Koedukacyjne Kursy wieczorowe (z programem gimnazjów Państwowych)

im. „Komisji Edukacji Narodowej”

pod protektoratem Polsk. Mac. Szkolnej w Wilnie.

Od dnia 17-go sierpnia przyjmują zapisy na rok szkolny 1930-31 do wszystkich klas gimnazjum, typy humanistyczny i matemat.-przyrodniczy, —system półroczny

Zakres: Duża matura, mała matura, szkoła powszechna.

Odczyty. Lekarzy szkolny. Zbiorowe wycieczki

Nauka rozpocznie się dnia 2-go września. Sekretariat Kursów czynny od godz. 16—19 po poł. prócz niedziel i świąt, ul. Biskupia 12—6. —0

JÓZEF KŁODECKI

Zamkowa Nr. 17 (obok kościoła Św. Jana) tel. 928

Poleca po cenach bezwzględnie niskich

Franki, obrusy, koldry watawe i pluszowe, Poduszki, płótna bielizna, bielizna damska, męska i galanterję, Wety, na suknie płaszcze i materiały na ubrania męskie, Jedwabie, chodniki, dywany.

Wielki wybór wszelkich towarów.

Uwaga! Dla młodzieży szkolnej materiały na mundurki i fartuszki.

Kursy Rysunku i Malarstwa

Im. Franciszka Smuglewicza

Wileńskiego T-wa Artystów Plastyków

Zapisy informacje w sekretariacie kursów od dnia 8 września b. r. codziennie od g. 18 — 20 ul. Św. Anny 13.

Przy podaniu należy przedstawić dowód osob. (metryka), i prace domowe.

Zajęcia rozpoczną się 15 września r. b. o g. 9.

lajowy i pewnej chwili wszystko to puszczają z hałasem strasznym i kurczem. Jeżeli znajdzie się przedmiot zbyt wielki, np. żelazna kula o średnicy metra, te magnesy, (które czynią wrażenie wielkich, myślących i doborze wytresowanych zwierząt), podnoszą ją do znacznej wysokości i nagle upuszczają na bruk. Kula rozbija się z trzaskiem, a magnes zbiera jej części. Niepodobna opisać, jaki w tych hałach jest rwetes, grzmot, blask, ruch, skwar opętaniczy.

Innego dnia zwiedzaliśmy wielką fabrykę kotłów Babcock & Zieleniewski w Sosnowcu. Tam znów kraja się i wygina jak papier arkusze żelaza, blachy czy stali grubości po kilka centymetrów — i to z taką nonszalancją, jak w poczwiernej introligatorni. Albo wirci się te płyty na wylot różnemi swiderkami, też tak od niechcenia, jakby dziecko palcem dziurę dłu-bało w bułce z masłem, albo kijem w stali. Takie naczynie z gęstą zupą, którą jest płynna stal — to także niebardzo codzienny widok. Obok tych pieców olbrzymi dziedziniec z niezliczonemi stogami starego żelastwa — pośpiesznego — tu się taki towar wyrabia. Hahaśliwa rytmika tych różnych maszyn jest bardzo różnorodna i ciekawa; towarzyszą im trzaski, grzaski, krzyki z całych płuc, taki jest łomot i grzyt.

Tegoż dnia z żądnym mecenasem wileńskim zwiedzałem szczegółowo jedną z największych kopalń polskich, kopalnię węgla „Saturn” pod Sosnowcem. Polecano mi obejrzenie tam, gdzie trzeba, np. nad wagon ko-

Ucieczka posłów komunistycznych

GAWRYŁUKA UJEŁO W ORANACH. — WOŁYNCA W POCIĄGU

W związku z rozwiązaniem Sejmu, postawie komunistycznej z „białoruskiego” klubu poselskiego przeczuwając że będą aresztowani za działalność antypaństwową w panice poczęli uciekać z Wilna z zamiarem przedostania się za granicę.

Gdy rewizja w sekretarjacie klubu przy ulicy Pivnej 7 nie dała rezultatów, policja wszczęła pościg za zbiegami.

B. poła Gawryłuka ujęto pod Oranami w chwili gdy zamierzał zbiec do Litwy pod opieką tamtejszych komunistów, zaś Wołynca zatrzymano w pociągu idącym w stronę Warszawy.

Obu aresztowanych przywieziono do Wilna i osadzono w areszcie centralnym.

Już późnym wieczorem zdołano aresztować jeszcze Krińczuka, ukrywającego się w Wilejce. Również na terenie województwa Nowogródzkiego dokonano aresztowań wśród b. posłów oskarżonych o działalność wyrotową, i współpracę z ościennymi państwami.

W ten sposób z „białoruskiego” Klubu robotniczo-włściańskiego pozostaje jeszcze na wolności Grecki lecz najprawdopodobniej i on w najbliższym czasie zostanie ujęty jeśli nie ucieknie zagranicę.

Komuniści posługują się dziećmi

Na terenie m. Wilna zanotowano szereg wypadków, kiedy komuniści obawiając się samych odpowiedzialności sądowej namawiali nieświadome swego działania jednostki w wieku niż 15 do rozruchania bibuły komunistycznej, wywieszania sztandarów i t.d. Ta haniebna praca komunistów jest następnie gloryfikowana przez prasę sowiecką w rozmaitych nielegalnych wydawnictwach komunistycznych, które twierdzą, iż dzieci w Polsce popierają akcje komunistyczne.

Władze wymiaru sprawiedliwości licząc się z brakiem rozeznania u dzieci nie stosują względem nich żadnych kar. Ten stan rzeczy jeszcze bardziej trafia do przekonania komunistów. Jednak ta swego rodzaju bezkarność nie jest bynajmniej całkowita. Obecnie na wakancjach sądów wileńskich znajduje się cały szereg spraw tych nieopatrnych opiekunów którzy niewypelnili przyjętego zobowiązania należytą opieki nad dziećmi. Będą oni odpowiadać z art. 423 K.K. Również należy podnieść przy tej sposobności iż stwierdzono w kilku wypadkach prowadzenie akcji komunistycznej wśród uczących się młodzieży, co miało miejsce w prywatnych zakładach naukowych. Tu w pierwszym rzędzie winę ponoszą wychowawcy, którzy nie udzielali młodzieży należytej uwagi. Ten stan rzeczy jak stwierdzono umożliwiał w kilku wypadkach komunistom przemawianie do dzieci w czasie pauz i rozdawanie bibuły komunistycznej. Akcja komunistów wśród dzieci prowadzona jest z dużym nakładem energii a kierowana jest przez komunistów zgromadzonych w wileńskim okręgowym biurze pionierów.

KRONIKA

NIEDZIELA
31 Dnia
Rajmunda
Jutro
Idziego Op.

W. słońca o godz. 4 m. 44

Z. słońca o godz. 6 m. 28

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U.S.B.
w Wilnie.
z dnia 30. VIII. 1930 r.

Cisnienie średnie w mm. 771

Temperatura średnia -1- 17

Temperatura najwyższa -1- 23

Temperatura najniższa -1- 8

Opad w milimetrach: —

Wiatr: Północno-wschodni

przeważający

Tendencja barometryczna: wzrost, nast. spadek

U wagi: pogodnie.

WOJSKOWA

— Rejestracja rocznika 1912. Od dziś referat wojskowy Magistratu przystępuje do rejestracji mężczyzn urodzonych w r. 1912 i zamieszkujących obecnie w Wilnie.

SZKOLNA

Kursy koedukacyjne z programem gimnazjum państwowych im. „Komisji edukacji narodowej” pod protektorem Polskiej Macierzy Szkolnej. Przyjmują wpisy na rok szkolny 1930 — 31 do wszystkich klas gimnazjum. System półroczny. Przyjęcia odbywają się na podstawie egzaminu wstępnego lub świadectw szkolnych. Kancelaria czynna od 5-7 po poł. prócz niedziel i świąt. Ul. Biskupia 12 — 6.

— Kursy Rysunku i Malarstwa Im. Franciszka Smuglewicza Wileńskiego T-wa Artystów - Plastyków. Wileńskie T-wa Artystów Plastyków pragnąc umożliwić młodzieży przygotowanie się do wyższych studiów artystycznych, otwiera w roku bieżącym w specjalnie odremontowanej na ten cel sali (św. Anny 13) kursy Rysunku i Malarstwa im. Franciszka Smuglewicza. Zajęcia będą prowadzone rano i wieczorem.

Wykłady będą prowadzili: art. mal. Br. Jamontit, art. mal. K. Kwiatkowski, art. mal. Niesiolowski.

Akt pod ogólnym kierownictwem art. mal. prof. L. Slendzińskiego.

Dyrektorem Kursów z ramienia WTAP

ia ona i przez cały czas od r. 1899 rozwija się wyłącznie na kapitale krajowym i pracą polskich umysłów i rąk; jest więc świetnym przykładem naszej zdolności, uwieńczonej wynikami, które śmiało wytrzymują porównanie z najlepszymi kopalniami górnośląskimi, stworzonymi przez niemieckie siły kierownicze. Towarzystwo „Saturn” posiada trzy kopalnie węgla kamiennego: „Saturn” (największą, założoną w r. 1888) i dwie nowe, „Jo wisz” i „Mars”. Radjowa legitymacja otwierała nam drogę. Upamiętnienie jednego z dyrektorów inż. J. Raźniewskiego, była nadzwyczajna. Dał nam za przewodnika p. Goibiona, który z podziwu godnym poświęceniem przez dwie godziny oprowadzał nas po częściach kopalni, tłumacząc laikom jej przeróżające tajemnice. Najpierw siebie i nas ubrał w długie płaszcze nieprzemakalne i helmy z twardej skóry, podobne do francuskich hełmów stalowych, a w ręce dał żelazne ciupagi i górnicze lampki acetylenowe. Z pewną trzęsawicą weszliśmy do windy (takiej samej, jaka wyciąga wagoniki z węglem), a obsługujący ją górnik powiedział nam na pożegnanie „Szczęść Boże”. (Zadnych „dzień dobry”, żadnego „uszanowania” w kopalniach niema). Winda, niosąc nas trzech, zaczęła opuszczać się w szybkim tempie. Było ciemno i niesamowicie. Po kilku sekundach poczuliśmy w uszach nacisk powietrza. Bardzo szybko zjechałszy na sam dół, winda stanęła, a p. Goibion oświadczył, że znajdujemy się na głębokości 200 metrów pod ziemią.

został art. mal. Michał Rouba.

Zapisy przyjmują i informację udziela Sekretariat kursów od dnia 8 września 18 — 20 codziennie (ul. św. Anny 13).

W razie napływu większej ilości podań niż miejsce — Dyrekcja zastrzega sobie prawo przyjęcia drogą konkursu prac.

— Z dniem pierwszego września Biuro Centralnego Zarządu Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. zostaje przeniesione do lokalu przy ul. Wileńskiej Nr. 23 m. 9.

ROZNE.

Zjazd burmistrzów woj. wschodnich.

W najbliższym czasie odbędzie się w Wilnie zjazd burmistrzów miast województwa wileńskiego i nowogródzkiego. Celem tego zjazdu będzie zorganizowanie kół miast z siedzibą w Wilnie. Zadanie kół polegałoby na obrobie interesów mniejszych miast, nie będących w stanie wystąpić samodzielnie w obronie swych praw bądź na terenie związku miast polskich, bądź też na terenie instytucji ogólnopolskich. Prace nad organizacją zjazdu burmistrzów prowadzi Centralne Biuro Statystyczne.

— Wiece protestu przeciwko zakusom niemieckim. Dziś o godz. 1 po południu w Sali Miejskiej odbędzie się wiec zwołany w celu zaprezentowania przeciwko niemieckim żądaniom rewizjonistycznym.

— O krok od katastrofy. Wczoraj o godzinie 4 po poł. na ul. W. Pohlanka o mały włos nie doszło do katastrofy z racji której kilka osób mogło postradać poważnie.

Chodziło o to, że autobus Chevrolet Nr 14381 linii nr. 3 podjeżdżając do gmachu izby Skarbowej zatrzymał się nagle poczem zaczął cofać się. Jak się okazało, szofer chcąc zatrzymać zgasił motor i wówczas do niego okazało się, że hamulec nie działał. Nie działał też hamulec górski tzw. popie. Nie działał też hamulec górski tzw. popular nie „bezsztyca”.

Widząc grozę położenia konduktora i jednego z pasażerów wyskoczył z maszyny i zahamował ją podkładając kamień pod kółka.

Pasażerowie zmuszeni byli przysiąść. Kierownik ruchu kołowego powinien wziąć tę maszynę pod swoją opiekę.

Ladna historia! I rozpoczęła się wędrówka po labiryncie czarnych korytarzy, krzyżujących się w zagadkowych splotach. Mijaliśmy wózki naładowane czarnymi dżentami i całe pociągi pustych wagoników. Wszystko jest zmechanizowane, ludzi widuje się mało. Wagoniki, dojeżdżające do windy, automatycznie rozdzielają się na cztery tory i grzecznie czekają swojej kolejki. Gdy winda zjedzie z pustymi wagonami, raptownie owe czekające z węglem wózki ruszają w jej stronę, z impetem owiec wracających do owczarni, obcesowo wypychają puste wagoniki na drugą stronę, a same sadowią się w windzie, która momentalnie rusza w górę. Wózki czynią to wszystko z jakąś logiczną precyzją, z inteligencją, którą się podziwiał.

Krocząc czarnymi tunelami bez końca, myślałem o dyrektorze Courze z „Lenory”. Upamiętni p. Goibion pokazywał nam po drodze centralę, w której mechanik reguluje zwrotnice na wszelkich torach; zaprowadził nas do magazynu materiałów wybuchowych, skąd czerpie się naboje do rozsadzania łożysk sztolni. Nagle poczuliśmy dźwięn w takim otoczeniu zapach stajni; otwary się wrota i ujrzeliśmy elektrycznie oświetloną, ciepłą, schludną stajnię na kilkanaście koni. Ale koni (rosłych, silnych, znakomicie utuczonych rumaków), jest tylko kilka, sześć czy siedem: ostatni Mohikanie, skazani na wymarcie. Konie kopalniane zastępują już prawie zupełnie elektryczne.

TEATR I MUZYKA

— Teatr miejski w Lutni. Dziś i jutro ostatnie przedstawienie pełnej wytwornej humoru i zabawnych sytuacji współczesnej komedii polskiej Z. Kaweckiego „Para nie para”.

Artyści biorący udział tworzą świetnie zgrany zespół.

We wtorek wchodzi na repertuar jedna z najnowszych komedii Verneilla „Moja panna mama”, ciesząca się pogodnym humorem, werwą i ciekawym ujęciem tematu.

W sztuce tej, która cieszyła się olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach Europy — wystąpią wybitniejsze siły zespołu pod reżyserją R. Wasilewskiego. Sztuka ta na naszej scenie odniosła wielki sukces artystyczny. Bilety zniżkowe i kredytowane ważne.

— Teatr Letni w ogrodzie po Bernardyńskim. — Zamknięcie Teatru Letniego. Dziś — Teatr Letni zamknięcie swe podwoje. Na pożegnalnym przedstawieniu wieczornym ukaza się dwie wartościowe komedie „Marcowy kawaler” J. Bliżnińskiego i „Majster i czeladnik” J. Korzeniowskiego, które zaliczają się do rzędu wybitniejszych utworów w polskiej literaturze dramatycznej.

Obie te komedje posiadają werwę, szczerzy polski humor, teżyżny, sentyment oraz szereg doskonale ujętych postaci.

Bilety nabywać można w kasie Teatru „Lutnia” od 11 — 4 pp. od godziny zaś 5-tej w kasie Teatru Letniego.

— U progu nowego sezonu. Wraz z powrotem Dyr. Zelwerowicza z wypoczynku letniego rozpoczął się w Teatrach miejskich okres wyteżonej, gorączkowej pracy około zainaugurowania nowego sezonu.

Trzy zasadnicze wytyczne określać będą bieg życia naszych teatrów. Znaczne podniesienie poziomu repertuaru, obniżenie cen biletów zwykłych i ulgowych, wielka ilość stale systematycznie dawanych widowisk scenicznych po najniższych cenach, (niższych aniżeli w kinematografie miejskiej) dla najszerszych mas ludności i wreszcie wzmoczenie staranności i wydajności pracy w przygotowaniu widowisk.

W pierwszym okresie zamierzamy wystawić „Noc Listopadową” St. Wyspiańskiego; „Hamleta” Szekspira w opracowaniu tekstowym prof. W. Horczy i „Uglaska nie sekutnicy” Szekspira. Prócz tego gracie będziemy nie wystawianą dotąd w Polsce komedję Shawa w specjalnie dla nas dokonany przekładzie Flarjana sobieniewskiego i oryginalną przez Wileńszczyznę napisaną, komedję z życia współczesnej szkoły polskiej.

Teatr na Pohlance, (gruntownie odnowiony i odmalowany wewnątrz) zacznie pracę w sobotę 13 b. m. wystawiając kapitalną komedję Bliznińskiego „Rozbitki” z Dyr. Zelwerowiczem w roli głównej.

Teatr w Lutni (wyposażony zostanie wkrótce w nowe gustowne i wygodne fotole) wystawi w piątek 12 b. m. pogodną polską komedję J. Rączkowskiego „Nad polskim morzem”, która w Poznaniu rywalizowała z powodzeniem z komedją „Maman do wzięcia” Grzymały - Siedleckiego.

Następnie w teatrze na Pohlance damy „Kres wędrowki”, głośną sztukę pacyfistyczną Sherriffa, a w Lutni „Niesmiertelność pana Jowialskiego” w nowym opracowaniu scenicznym Dyr. Zelwerowicza, w którego dorobku aktorskim rola szambelana uważana jest za jedną z jego czołowych kreacji.

— Z Konserwatorium Muzycznego w Wilnie. Zajęcia w Konserwatorium Muz. w Wilnie, rozpoczną się dnia 3 września.

Do stałego personelu nauczycielskiego Dyrekcja Konserwatorium pozyskała jeszcze dwie cenne siły pedagogiczne: znanego profesora śpiewu, p. B. Karmitowa, b. prof. Konserwatorium Rumuńskiego, oraz utalentowanego skrzypka - wirtuoza, p. Aleksandra Kontorowicza.

Sekretariat konserwatorium (ul. Dominińska 5) czynny od godz. 4 — 7 po południu.

— Ze szkoły Organizmów im. Montwiła przy T-wie „Lutnia”. W roku bieżącym w Szkole Organizmów im. J. Montwiła przy T-wie Muz. „Lutnia” otwiera się 3-ci kurs nauk.

— Wszelkich informacji dotyczących szkoły udziela Kierownik szkoły codziennie (Oranżeryjny 3), oraz Sekretariat T-wa „Lutnia” w poniedziałki i czwartki od godz. 8 — 9 wieczór ul. Ad. Mickiewicza 6.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— Wypadki w ciągu doby. Od 29 do 30 b. m. zanotowano wypadków 25 w tem kradzieży 5, opilstwa 6, przekroczeń administracyjnych 9.

— Napad pod Kuczkuryszkami. Kantor Rubin zam. w Wilnie przy ul. Ponarskiej 47 powiadomił policję, iż porwaczką nocą z Nowej Wilejki został napadnięty koło Kuczkuryszek przez 2 nieznanymi osobników którzy zastąpili mu

Po długiej, długiej wędrówce znaleźliśmy się w końcu korytarza, tam gdzie kopie się węgiel. Stary górnik, któremu po twarzy spływał czarny pot, wierzcił elektrycznym świderem skałę łśniącą węgla. Powstające pustki podpięra się drewnianymi masztami, a później wypełnia się piaskiem, który pompuje się wraz z wodą rurami, poczem woda ścieka, a piasek osadza się w próżniach. Węgiel rozbija się kilofami i ładuje na wagoniki. Praca ciężka, groźna i robiąca wrażenie beznadziejności.

Potem jeszcze obejrzeliśmy górną część kopalni — maszynę wyciągową (którą obsługują szczególnie zaufani i niezawodny maszynista) i cały kompleks elektrycznych wagoników, sit sortujących, torów kolejowych, pociągów, wywożących to nasze bogactwo na cały kraj, do Węgier, Czech, Szwecji, Francji, Italji, Algieru, Finlandji i Bóg wie gdzie. Inne gmachy mieszczą łożnie i szatnie dla robotników, biura, kaplice. Wszystko pięknie wybrukowane, otoczone starannie pielęgnowanymi parkami, słowem: stu procentowa Europa, chwalebna czystość i kultura, czyli „polnische Wirtschaft”, której nam nie zdołały zepsuć rządy zaborcze.

Pożegnawszy z wdzięcznością naszego miłego cicerone, przyrzekłem opowiedzieć o „Saturnie” Wilnianom, aby oddać z większym szacunkiem spoglądali na „ta piec”, w której żarzy się cenny, ciepłotajny polski węgiel.

Witold Hulewicz.

JAN JABŁOŃSKI

inżynier-emeryt Wileńskiej Dyrekcji P. K. P.

zmarł nagle dnia 30 sierpnia b. r. w wieku lat 61.

Eksportacja z domu żałoby przy ul. Dobrej 4 do kościoła Serca Jezusowego i nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 1 września o godz. 8 i pół rano, poczem o godz. 5 po poł. nastąpi pogrzeb na cmentarzu po-Bernardyńskim w grobach rodzinnych.

O czym zawiadamiają

Żona, Córk, Zięciowie i Wnuki.

JAN JABŁOŃSKI

inżynier-technolog, pierwszy i wieloletni Dyrektor Wydziału Mechanicznego

Dyrekcji Okręgowej P. K. P. w Wilnie, od jesieni r. ub. w stanie spoczynku

zmarł dnia 30 sierpnia 1930 roku.

W zmarłym tracimy wieloletniego, ogólnie szanowanego i szczerze oddanego pracy koleżę, którego pamięć zawsze z czcią wspominać będziemy.

ZARZĄD KOŁA WILEŃSKIEGO ZWIĄZKU POLSKICH INŻYNIERÓW KOLEJOWYCH.

SPORT

DZISIEJSZY MECZ PIŁKARSKI.

Dziś o 4 po poł. na boisku 6 pp. leg odbędzie się pierwszy mecz z cyklu rozgrywek międzyokręgowych o wejście do Ligi. Grać będą drużyny mistrza okręgu brzeskiego — 82 pp. i mistrza okr. wileńskiego — Ognisko. Mecz budzi ogólne zainteresowanie. Jak się dowiadujemy Ognisko wystąpi bez Aśki i Bućki.

drogę przyczem jeden z nich groząc nożem zażądał pieniędzy. Po oświadczeniu Rubina iż ma tylko 10 zł. skryli się strzelwicy z rewolwer w powietrzu.

— Potokarz. Gudalewiczowi Bonifacemu zam. we wsi Godziogi gminy trockiej skradziono z wozu przy ul. Legionowej harmoniję wartości 200 zł. przez Łotewicza Jakęta którego zatrzymano.

— Straszna śmierć chłopca. W tartaku parowym Dubina w Wilejce dostał się pod pas transmisyjny 13 letni Achrem Władysław doznając ciężkich porażeń.

— Trup noworodka. 28 b. m. przy ul. Kłaczki 19 znaleziono „trup noworodka płci męskiej w wieku około 3 dni.

— Złodziej kolejowy. Zatrzymano sprawcę systematycznej kradzieży wódek z wagonu na skłodę Dyrekcji K. P. Rudzińskiego Józefa bez st. m. zam.

— Ciężkie pobicie. We wsi Koliowicz Piotr i Włodzimierz Wolińscy ciężko poranili i pokaleczyli Eljasza Wołyńca, któremu w szpitalu w związku z tem amputowano nogę.

— Okradzenie mieszkanka. Abrach Szymon (3 Moja 13) zameldował policji o kradzieży różnej garderoby na sumę 900 zł. Sprawca kradzieży Serafimko zeznał iż rzeczy te sprzedał paserce Rytel Filomennie właścicielce straganu na rynku Łukiskim.

Na mieszkanie z utrzymaniem w śródmieściu przyjmie inteligentna rodzina 5 ucznie lub uczni za **niewysoką opłatę** Odżywianie obfite i zdrowe, opieka troskliwa, oraz pomoc w nauce zapewniona. Łaskawe zgłoszenia, Łukiszki, Ciasna 22 m. 1, dom w ogródku. —1

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że nekrologi i wszelkie ogłoszenia do „SŁOWA” i innych pism należy umieszczać za pośrednictwem **Biura Reklamowego Stefana Grabowskiego, Garbarska 1, tel. 82**, gdyż Biuro to oblicza po cenach **BARDZO TANICH**. **Warto się przekonać!** . 0

NAJLEPSZY WĘGIEL górnośląski koncernu „Progress” oraz KOKS wagonowy i od jednej tonny w szczerze zamkniętych i zapalobowych wozach dostarcza **Przedsiębiorstwo Handlowo-Przemysłowe** egzystuje od roku 1890. Biuro: Wilno, Jagiellońska 3, tel. 811. Składy: Słowackiego 27, tel. 14-46. —0

Biuro Techniczno-Handlowe Stanisława STOBERSKIEGO zostało przeniesione do nowego lokalu w tejże posesji przy ul. Mickiewicza **Nr 27** budynek Nr 2. —0

ŻĄDĄJCIE we wszystkich aptekach i składach aptecznych znanego środka od odcisków **Prow. A. PAKA**

Japoński proszek **KATOL** jest najlepszym środkiem jakiego dotychczas egzystują na rynkach, bo KATOL nie tylko łepi muchy i pchły, lecz zabija **PLUSKWIY**, prusaki i karaluchy. Żądać KATOL w złotem opakowaniu w składach aptecznych i aptekach. —17

Mamy do sprzedania większą ilość domów oraz mniejszych i większych folwarków po wyjątkowo niskich cenach i na b. dogodnych warunkach spłaty. Agencja „POLKRES” Wilno, ul. Królewska 3 tel. 17-80. —0

Tanie meble Polska pracownia koszykarska poleca: meble salonowe, trzcinowe, wiklinowe, miękkie, twarde, dziecinne mebelki etc. oraz reperację. Wykonanie solidne. **W. SŁONICZ** W. Pohlanka 5.

2 umeblovane pokoje pod biuro z oddzielnym wejściem obok Sądu **do wynajęcia**. Jakóba Jasińskiego 4 m. 5.

Szkoła „**DZIECKO POLSKIE**” przygotow. do gimn. z **przedszkolem** (od 4-6 lat) pod kier. **STEFANIA ŚWIDA** ul. Mickiewicza 11 — 11 (wejście gdzie Kino „Lux”) Kancelaria w godz. 1 — 2 przyjmuje podania, wpłaty za 1-szy kw. od 1-3. IX i prosi oświadczyć i przysyłać wszystko dla dzieci przed dniem ich regularnych zajęć 15. IX.

Gabinet Kosmetyki Leczniczej „CEDIB” **J. Hryniewiczowa** już powróciła. Przyjm. 10 — 1 i 4 — 7. Wielka 18 m. 9.

Poszukuję pięciopokojowego, komfortowego, słonecznego mieszkania zkanalizowanego, za roczne komorne. Oferty z oznaczeniem ceny w Administracji „Słowa” „P. i Cno”. —4

UWAGA, MATKI! Dawajcie Dzieciom CZEKOLADĘ „ZDROWIA” **FABRYKI A. PIASECKI** w KRAKOWIE. jest bardzo pożywna i niedroga. **Żądajcie wszędzie!**

